Księga Wyjścia

Rozdział 32

**Złoty cielec**

**1**. A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał zejście z góry, zgromadził się wokół Aarona i rzekli do niego: Nuże, uczyń nam bogów, którzy pójdą przed nami, nie wiemy bowiem, co się stało z owym Mojżeszem, mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. **2**. Odpowiedział im Aaron: Zdejmijcie złote kolczyki, które mają w uszach wasze żony, wasi synowie i wasze córki, i przynieście do mnie. **3**. I pozdejmował cały lud złote kolczyki, które mieli w uszach swoich, i przynieśli je do Aarona. **4**. I przyjął je z ich rąk, i ulał z tego w formie z gliny posąg cielca. Wtedy oni rzekli: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej. **5**. Zobaczywszy to, zbudował Aaron ołtarz przed nim i kazał obwołać: Jutro będzie święto Pana. **6**. I wstawszy nazajutrz wcześnie rano, złożyli ofiary całopalne i przynieśli ofiary pojednania; i usiadł lud, aby jeść i pić. Potem wstali, aby się bawić. **7**. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zejdź na dół, gdyż sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. **8**. Rychło zeszli z drogi, jaką im nakazałem. Zrobili sobie cielca ulanego, oddali mu pokłon, złożyli mu ofiarę i mówili: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej. **9**. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza: Patrzę na lud ten i widzę, że jest to lud twardego karku. **10**. Teraz zostaw mnie, żeby zapłonął mój gniew na nich. Wytracę ich, a ciebie uczynię wielkim ludem. **11**. Lecz Mojżesz łagodził gniew Pana, Boga swego i mówił: Dlaczegóż, Panie, płonie gniew twój przeciwko ludowi twojemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką siłą i ręką potężną? **12**. Dlaczego to mają rozpowiadać Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, by pozabijać ich w górach i wytracić z powierzchni ziemi. Odwróć się od zapalczywości swego gniewu i użal się nad złem, jakie chcesz zgotować ludowi swemu. **13**. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, sługi twoje, którym poprzysiągłeś na siebie samego, mówiąc do nich: Rozmnożę potomstwo wasze jak gwiazdy niebieskie i całą tę ziemię, o której mówiłem, dam potomstwu waszemu i posiądą ją na wieki, **14**. I użalił się Pan nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud. **15**. Potem Mojżesz odwrócił się i zszedł z góry, mając w ręku dwie tablice Świadectwa, tablice zapisane z obu stron; z jednej i z drugiej strony były one zapisane. **16**. Tablice te były dziełem Bożym, a pismo było pismem Boga, wyrytym na tablicach. **17**. Jozue usłyszał odgłos okrzyków ludu i rzekł do Mojżesza: Wrzawa wojenna w obozie. **18**. On zaś odpowiedział: Nie jest to odgłos okrzyków po zwycięstwie, Nie jest to odgłos okrzyków po klęsce, Lecz słyszę odgłos śpiewu. **19**. A gdy Mojżesz zbliżył się do obozu, ujrzał cielca i tańce. Wtedy Mojżesz zapłonął gniewem i wyrzucił tablice z rąk swoich i potłukł je pod górą. **20**. Potem wziął cielca, którego sobie zrobili, spalił go w ogniu, starł na proch, wsypał do wody i dał ją wypić synom izraelskim, **21**. Następnie rzekł Mojżesz do Aarona: Co uczynił ci ten lud, że sprowadziłeś nań tak wielki grzech? **22**. Aaron odpowiedział: Niech pan mój się nie gniewa! Ty znasz ten lud, że jest skłonny do złego. **23**. Powiedzieli mi: Uczyń nam bogów, którzy pójdą przed nami, gdyż nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. **24**. Więc rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I dali mi je, potem wrzuciłem je do ognia, i tak powstał ten cielec. **25**. A gdy Mojżesz widział, że ten lud jest rozwydrzony, gdyż Aaron dopuścił go do tego rozwydrzenia ku pośmiewisku wobec ich przeciwników, **26**. Stanął Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! I zebrali się wokoło niego wszyscy synowie Lewiego. **27**. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przypaszcie każdy swój miecz do boku! Przejdźcie tam i z powrotem od bramy do bramy w obozie i zabijajcie każdego, czy to brat, czy przyjaciel, czy krewny. **28**. Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza i padło w tym dniu z ludu około trzech tysięcy mężów. **29**. Potem rzekł Mojżesz: Wyście dziś wyświęcili siebie samych do służby dla Pana, gdyż nikt z was nie zawahał się wystąpić przeciwko synowi czy bratu swemu. Niech więc udzieli wam dziś błogosławieństwa. **30**. Następnego dnia rzekł Mojżesz do ludu: Popełniliście ciężki grzech, lecz teraz wstąpię ponownie do Pana, może zdołam przebłagać go za wasz grzech. **31**. Wrócił tedy Mojżesz do Pana i rzekł: Oto lud ten popełnił ciężki grzech, bo uczynili sobie bogów ze złota. **32**. Teraz, racz odpuścić ich grzech, lecz jeżeli nie, to wymaż mnie ze swojej księgi, którą napisałeś. **33**. I rzekł Pan do Mojżesza: Tego, kto zgrzeszył przeciwko mnie, wymażę z księgi mojej. **34**. Teraz zaś idź, prowadź ten lud, dokąd ci kazałem; oto anioł mój pójdzie przed tobą. W dniu nawiedzenia mojego nawiedzę ich za ich grzech. **35**. I zesłał Pan karę na lud za to, że uczynili cielca, którego sporządził Aaron.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01